

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ W ATENEUM

Już drugi konkurs na dyrektora Ateneum bez rozstrzygnięcia. Oczekiwań komisji nie spełnił żaden kandydat.

Jeśli zgodzi się resort kultury, teatrem pokieruje Ryszard Markow.

WITOLD MROZEK

Za pierwszym razem konkurs unieważniono ze względów formalnych - żaden kandydat nie odpowiadał wymogom, wedle których staż kierowniczy to wyłącznie zajmowanie stanowiska pochodzącego z mianowania w publicznej instytucji kultury, a nie np. w organizacji pozarządowej czy firmie.

Konkurs rozpisano ponownie, zmieniając definicję stażu kierowniczego. - Jednak za drugim razem komisja jednogłośnie uznała, że żaden kandydat nie spełnia jej oczekiwań - mówi jej przewodniczący i odpowiedzialny za kulturę wiceprezydent Warszawy Jarosław Józwiak. - Do części kandydatów były zastrzeżenia związane z ich umiejętnościami menedżerskimi, w przypadku innych - z zapowiadaniem w programie poziomem artystycznym.

W komisji zasiadali też inni reprezentanci miasta (kierownictwo biura kultury) oraz przedstawiciele ministra kultury: prof. Barbara Osterloff z Akademii Teatralnej w Warszawie i aktor Jarosław Gajewski, były wicedyrektor warszawskiego Teatru Polskiego, również wykładowca AT.

Wśród kandydatów byli Artur Tyszkiewicz, ustępujący dyrektor artystyczny lubelskiego Teatru Osterwy, reżyser, który pracował wcześniej w Ateneum, oraz Andrzej Pawłowski, profesor z Wydziału Reżyserii AT, który oprotestował anulowanie pierwszego konkursu. Argu-

ALBERT ZAWADA / AGENCJA GAZETA



Tomasz Karolak planował koprodukcje IMKI i Ateneum, tworzenie wspólnej linii artystycznej przy zachowaniu instytucjonalnej odrębności

Przed konkursem Karolak obronił „zaległą” pracę magisterską w krakowskiej PWST. Posiadanie pełnego wyższego wykształcenia było warunkiem startu

mentował, że ma doświadczenie kierownicze m.in. jako prezes Stowarzyszenia „Drama”, przewodniczący Sekcji Reżyserów Związku Artystów Scen Polskich i główny specjalista ds. scenariuszy w TVP na początku lat 90.

Startował też Tomasz Karolak, od lat kierujący prywatnym Teatrem IMKA, starając się otwierać niepubliczną scenę na ambitny repertuar. W swoim programie proponował m.in. premiery uznanych reżyserów: Krystiana Lupy i Mikołaja Grabowskiego, z którymi współpracował i których rekomendacje otrzymał w konkursie. Planował koprodukcje IMKI i Ateneum, tworzenie wspólnej linii

artystycznej przy zachowaniu instytucjonalnej odrębności obu scen, zwiększonych budżetach i zaangażowaniu zespołu Ateneum, do którego należą m.in. Piotr Fronczewski, Julia Kijowska, Tomasz Schuchardt, Agata Kulesza i Marcin Dorociński. Na czas planowanego w przyszłym sezonie remontu budynku Ateneum (należącego do kolejarskich związków zawodowych) IMKA miała użyczać mu sceny.

Nieoficjalnie mówi się, że propozycje Karolaka nie podobały się Radzie Artystyczno-Programowej Teatru Ateneum.

Karolak zapowiada, że swoje plany i tak zrealizuje - we współpracy z Teatrem Nowym w Łodzi, którego dyrektorem naczelnym został niedawno Krzysztof Dudek, były szef Narodowego Centrum Kultury. Założyciel IMKI miał odbyć już w tej sprawie rozmowy z prezydent Łodzi Hanną Zdanowską.

Przed konkursem Karolak obronił „zaległą” pracę magisterską w krakowskiej PWST. Posiadanie pełnego wyższego kształcenia było warunkiem startu, a wielu uznanych ludzi

BARTOSZ BOBKOWSKI / AGENCJA GAZETA



Z dwoma kandydatami na różnych etapach konkursu współpracował Paweł Dangel, były dyrektor w Allianz Polska

teatru zaczyna intensywną pracę przed formalnym końcem nauki.

Inny kandydat - Andrzej Pawłowski - miał zaproponować, by Ateneum wystawiło m.in. adaptację „Uległości” Michela Houellebecqa, „Ślub” Witolda Gombrowicza i dramat kojarzonego z prawicą dramaturga Wojciecha Tomczyka.

Z Karolakiem i Pawłowskim na różnych etapach konkursu współpracował Paweł Dangel, były wiceprezes zarządu i dyrektor w polskim oddziale Nationale-Nederlanden, później dyrektor w Allianz Polska. Dangel ukończył reżyserię w Moskwie w latach 70., pod koniec stanu wojennego wyemigrował do Londynu. Tam reżyserował w teatrach polonijnych. Najważniejszym punktem w jego teatralnym CV jest prapremiera „Alfy” Sławomira Mrożka w 1984 r. Po zarzuceniu pracy reżyserskiej zrobił karierę w ubezpieczeniach, zaczynając od pracy zwykłego agenta.

To dzięki niemu po śmierci polonijnego filantropa i żołnierza armii Andersa Feliksa Łaskiego, fundatora Feliksów Warszawskich, ta teatralna nagroda była nadal przyznawana

- tym razem ze wsparciem Allianz Polska. Aż do 2013 r., kiedy Dangel rozstał się z Allianz.

Jego nazwisko pojawiło się też dwa lata temu w konkursie na dyrektora Teatru Powszechnego. W konkursie na dyrektora Ateneum Dangel za pierwszym razem startował z Andrzejem Pawłowskim, za drugim - podjął współpracę z Karolakiem; została ona jednak przerwana.

Karolak powiedział „Stołecznej”, że ceni Dangela jako znakomitego menedżera, ale mieli odmienne widzenie artystyczne teatru.

Co dalej z Ateneum? Jak mówi Józwiak, ratusz zwróci się do ministra kultury z prośbą o zgodę na mianowanie bez konkursu Ryszarda Markowa, dotychczasowego wicedyrektora teatru ds. administracyjno-technicznych. Markow miałby zostać dyrektorem na trzy lata, czyli „trudny czas remontu”, jak mówi wiceprezydent.

Markow zapowiedział już, że jako wicedyrektora artystycznego zatrudni Artura Tyszkiewicza, który jako kandydat na dyrektora miał poparcie części zespołu Ateneum. ●